

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, odrzucił odwołanie M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmawiającej wnioskodawczyni prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający urlopowi rodzicielskiemu od dnia 22 lipca 2014 r. do 19 stycznia 2015 r., z uwagi na uchybienie terminowi do złożenia wniosku o ww. świadczenie.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż odwołanie podlegało odrzuceniu zgodnie z treścią art. 477⁹ § 3 k.p.c., ze względu na upływ terminu do jego wniesienia.

Sąd podniósł, że okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującej się. Ubezpieczona wprawdzie nie była w stanie wskazać dokładnej daty doręczenia decyzji z dnia 13 sierpnia 2014 r., jednakże niekwestionowaną okolicznością był fakt doręczenia jej jeszcze w miesiącu sierpniu 2014 roku, wobec treści pisma złożonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11 września 2014 roku - datowanego na dzień 29 sierpnia 2014 roku przez B. W., prowadzącego sprawy rachunkowe wnioskodawczyni odwołującego się do zaskarżonej decyzji w treści tego pisma. Przesłuchany w charakterze świadka B. W., wskazał, iż pismo złożone w organie rentowym w dniu 11 września 2014 roku nie było odwołaniem od Sądu, a jedynie próbą wyjaśnienia sprawy z zamiarem polubownego jej załatwienia. Natomiast odwołanie zostało złożone przez wnioskodawczynię dopiero w dniu 22 października 2014 roku, po udzieleniu przez organ rentowy odpowiedzi pismem z dnia 23 września 2014 roku, a więc po upływie terminu.

Jednocześnie Sąd wskazał, iż wnioskodawczyni nie wskazała na żadne przyczyny niezależne od niej, dla których nie złożyła odwołania w terminie. Była prawidłowo pouczona o prawie i terminie złożenia odwołania od decyzji organu rentowego, natomiast zaniedbania leżące po stronie pełnomocnika, w żaden sposób nie usprawiedliwiają niezachowania terminu.

W związku z powyższym, na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c., Sąd odrzucił odwołanie.

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniosła wnioskodawczyni zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniosła, iż w dniu 19 sierpnia 2014 r. zwróciła się z prośbą o sprostowanie przez ZUS decyzji z dnia 13 sierpnia 2014 r., wobec faktu dostarczenia wymaganego wniosku, zaś w odpowiedzi otrzymała pismo podtrzymujące decyzję. Natomiast w dniu 15 października 2014 r. złożyła odwołanie do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzuca odwołanie od decyzji organu rentowego wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Powyższe oznacza, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego z uchybieniem miesięcznego terminu powoduje, iż ubezpieczony zostaje pozbawiony prawa do merytorycznego rozpoznania zarzutów, co do istoty sprawy, podniesionych w odwołaniu.

Z powołanego przepisu wynika jednoznacznie, że miesięczny termin do wniesienia odwołania rozpoczyna swój bieg od dnia doręczenia odpisu decyzji, a odwołanie winno być wniesione do organu, który skarżoną decyzję wydał. W

przypadku stwierdzenia opóźnienia Sąd ma dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Obydwa te warunki muszą jednak wystąpić łącznie. Niespełnienie choćby jednego z nich przesądza o odrzuceniu odwołania /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r. sygn. II UK 404/09, LEX nr 611422/.

Ustawodawca wymaga, aby uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od podmiotu, który się tego dopuścił. Z reguły więc chodzi o wszelkie okoliczności o charakterze obiektywnym, na które strona nie miała wpływu. Instytucja ta nie służy natomiast nie ma zastosowania w przypadku braku staranności działającej strony. Dlatego też Sąd stosując art. 477⁹ § 3 k.p.c., musi ocenić całokształt okoliczności, które spowodowały przekroczenie terminu do wniesienia odwołania, a przede wszystkim aspekt zawinienia składającego odwołanie oraz ewentualnych przyczyn od niego niezależnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy, doszło do przekroczenia terminu do złożenia odwołania przez wnioskodawcę oraz, że nie zachodziły żadne okoliczności usprawiedliwiające jego niedochowanie.

Podkreślenia wymaga, iż skarżąca została jasno pouczone o przysługującym jej terminie do złożenia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Również pełnomocnik wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 18 lutego 2015 roku przyznał, iż miał świadomość obowiązywania 30 - dniowego terminu na złożenie odwołania od decyzji do Sądu (k. 25 v.). Wobec tego nie sposób wytłumaczyć, dlaczego odwołanie zostało złożone ze znacznym przekroczeniem określonego terminu.

Wskazanej oceny nie zmienia fakt złożenia w organie rentowym w dniu 11 września 2014 r. pisma zawierającego wyjaśnienia wnioskodawczyni i prośbę o anulowanie decyzji. Powyższe pismo nie mogło bowiem stanowić odwołania do Sądu od zaskarżonej decyzji. Nadto sam pełnomocnik strony skarżącej wskazał, iż intencją pisma nie było złożenie odwołania do sądu, a jedynie pozasądowe załatwienie sporu, gdyż sądził, że „organ rentowy uzna nasze argumenty i nie będzie sprawy sądowej” (k. 25 v. - 26). Tymczasem wybór innej niż wskazana w szczegółowym, pisemnym pouczeniu drogi zweryfikowania zasadności decyzji ZUS, nie może zaś skutkować przedłużeniem terminu jej zaskarżenia.

Nie można też przyjąć, jak chce skarżąca, iż skutecznie odwołała się od kwestionowanej decyzji, bowiem odwołanie zostało złożone przed 22 października tj. w dniu 15 października 2014 r. Jak prawidłowo ustalili Sąd I instancji, wnioskodawczyni otrzymała decyzję co najmniej przed dniem 29 sierpnia 2014 r., a z pewnością przed dniem 11 września 2014 r. Wskazać należy bowiem, iż pismo będące odpowiedzią na wydaną decyzję i zawierające prośbę o jej anulowanie, datowane na dzień 29 sierpnia 2014 roku zostało złożone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11 września 2014 roku - zatem strona skarżąca już wówczas dysponowała kwestionowaną decyzją. Wobec powyższego miesięczny termin do wniesienia odwołania liczony od tej daty upłynął najpóźniej 11 października 2014 r. Zatem nawet gdyby przyjąć, jak podnosi skarżąca, iż odwołanie wniosła w dniu 15 października 2014 r., to i tak zostało ono złożone z przekroczeniem terminu.

Skarżąca nie wskazała natomiast żadnych innych przyczyn, które obiektywnie mogłyby uniemożliwić jej podjęcie w terminie stosownych działań, w celu obrony swoich żywotnych interesów. Znamiennym jest zaś, iż strona poinformowana o obowiązku dokonania określonej czynności, pouczone o sposobie i terminie jej wykonania, powinna wykazać się należyłą starannością i dbałością o swoje interesy, a także liczyć się z konsekwencjami swojego zachowania. Jak wskazano w początkowej części rozważań, strona skarżąca musiałaby wykazać w niniejszym postępowaniu, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od niej, przy czym jako kryterium przy ocenie istnienia winy lub jej braku przyjmuje się powszechnie obiektywny miernik staranności, jakiego można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Tymczasem pełnomocnik wnioskodawczyni podejmując strictly wybrane czynności formalne, jednocześnie zlekceważył prawem przewidziany termin do wniesienia odwołania. Wniesienie odwołania nie nastąpiło zatem z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Z tych też względów należało uznać, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania wiązało się z brakiem należytej staranności strony skarżącej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie wnioskodawczyni jako bezzasadne.

Przewodnicząca: Sędziowie:

Z/ Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.